

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mios. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mios. zł. 2 40, kwart. 7—	REDAKCJI I ADMINISTRACJI 231-17.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	NUMERU	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 40, w kronice, raportach, działach gospodarczych, psiki w taksie gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabliczki o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 1.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mios. zł. 2 40, kwart. 7— Zagranicą . . . mios. zł. 3—, kwart. 15—	Konto PKO Lwów Nr 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	10 gr.	Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagnieżdżone o 50 proc. drożej.

LWÓW SPEŁNI SWÓJ OBOWIĄZEK.

W ciągu dwóch najbliższych dni pojawi się na ulicach naszego miasta mnóstwo ludzi z puszkami w rękach. Będą to ludzie młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, ludzie piastujący różne stanowiska, nawet te najwyższe. Ich pojawienie się będzie hasłem dla obywateli Lwowa, by spełnili swój obowiązek wobec wielotysięcznej rzeszy tych współobywateli, których nie zakończony jeszcze okres gospodarczego przesilenia wyrzucił po za możliwość zarobkowania na codzienny chleb.

Hasłem dla obywateli Lwowa, by spełnili swój obowiązek! Tak jest — obowiązek! Wszelki pierwiastek łaski w dawaniu pomocy winien być całkowicie wyeliminowany z pomocy zimowej dla bezrobotnych. Nakarmienie bezrobotnego i jego rodziny, zaopatrzenie go w niezbędną odzież, podtrzymywanie go moralnie na duchu jest dziś prostym obowiązkiem, wynikającym z poczucia przynależności do jednego narodu, jednego państwa, z poczucia solidarności narodowej a bynajmniej nie z poczucia łaski.

Problem bezrobocia i jego skutków, jeden z największych problemów świata nie da się załatwić sentymentalną łezką. Tu musi obok serca zabrać pojęty głos i rozum. Ten rozum musi stwierdzić, że upada siła takiego narodu w którym olbrzymia liczba obywateli cierpi głód i nędzę, w którym masa dzieci nie może wychowywać się i rozwijać w normalnych warunkach. Ten rozum przypomina zarazem o trudnym położeniu geograficznym Polski, o braku granic naturalnych, o tym, że podstawą naszej siły jest przede wszystkim ludność kraju, jej liczba, jej przyrost naturalny. Ze tego dorobku nie możemy lekkomyślnie marnować dla tego, że koniunktura gospodarcza układa się przez szereg lat niepomyślnie.

I rozum mówi dalej, że każdy współczesny organizm społeczny musi umieć uodpornić się na wszelką zarazę wywrotową, która usiłuje dziś wcisnąć się do nas wszelkimi szczelinami. Zaś dla tej zarazy nie ma podatniejszego gruntu jak człowiek głodny i opuszczony.

A wreszcie nie serce a znowu rozum stwierdza, iż nie może być mowy o poprawie naszego położenia gospodarczego, jeżeli nie wzrośnie nasza produkcja i konsumpcja. Nie stanie się to, jeżeli wyrzucimy po za nawias konsumpcji milion czy więcej ludzi. Te tysiączne masy bezrobotnych musimy zachować dla konsumpcji, musimy je ocalić na przyszłość.

I jeszcze jedno: w dzisiejszych czasach nie można nigdy przewidzieć, kiedy okoliczności mogą nas zmusić do obrony. Więc do tej obrony musimy być zawsze gotowi i czujni. Zaś pierwszym warunkiem tej gotowości jest walka z nędzą, bezdomnością, wołanie z tym wszystkim, co osłabia siły i hart obywateli.

Więc nie tylko z nakazu serca ale z nakazu rozważy, z nakazu naszego rozsądku obywatelskiego podejrzmy do tych puszek, obnoszonych po ulicach Lwowa. Te puszki napełnimy obficie. Wszak to spełniać będzie swój obowiązek Lwów! A Lwów nie tylko umie sam spełnić obowiązek najdoskonalej ale umie ponadto służyć przykładem innym.

Nie ma co wątpić. W zbiorowym

Udział Polski w pakcie mocarstw zachodnich.

Londyn. 13. 11. (PAT.) Rezultaty rozmów min. Becka w Londynie znalazły swój wyraz oficjalny w ogłoszonym przez Foreign Office komunikacie, którego treść została ze stroną polską dokładnie uzgodniona. Nie należy się przeto obawiać, aby interpretacja tego dokumentu mogła w przyszłości być wątpliwą.

Komentując poszczególne ustępy komunikatu, należy przede wszystkim podkreślić zgodność poglądów, która została w komunikacie stwierdzona i która również cechowała wybitnie prowadzone rozmowy. Znalazło to swój wyraz w głosach prasy angielskiej, która jednomyślnie stwierdzała wspólność celów polityki obu rządów.

Niezwykle doniosłym jest z polskiego punktu widzenia podkreślenie zainteresowania Polski w rokowaniach o proponowany pakt zachodni oraz przyznanie, że należy znaleźć drogi dla uwzględnienia w przyszłym traktacie lokalnym słusznym interesów Polski. Należy pamiętać, że z dwoma spośród ewentualnych przyszłych sygnatariuszów paktu zachodniego, Polska posiada układy bilateralne, a mianowicie sojusz polsko-francuski i porozumienie z Niemcami. Słusne interesy Polski wymagają

przeto, aby te układy bilateralne nie były w niczym naruszone lub pomniejszone przez dojście do skutku paktu zachodniego.

Wspólność poglądów ministrów spraw zagr. Wielkiej Brytanii i Polski co do tego, że współpraca międzynarodowa najkorzystniej utrzymana być może w ramach Ligi Narodów i że nie byłoby bardziej zgubnym, jak podział Europy na przeciwstawne sobie bloki, jest dla polityki polskiej drogą wskazem, za którym polityka zagraniczna Rzplitej kroczy już od dawna. Najlepszym tego dowodem jest równoczesne utrzymywanie przez Polskę dobrych stosunków sąsiedzkich zarówno z Rzeszą Niemiecką jak i Związkiem Sowieckim.

Przypomnieć należy przy tej sposobności, że terminologia „wojny religijne”, której dla określenia walk między sprzecznymi, skrajnymi ideologiami rządzenia użył premier brytyjski Stanley Baldwin, zastosowana była do obecnego, wzajemnego zwalczania się na arenie międzynarodowej rozbieżnych systemów rządzenia po raz pierwszy przez min. Becka w exposé na komisji spraw zagranicznych sejmu w styczniu r. b.

Reforma konstytucji we Włoszech.

Rzym. 13. 11. (PAT.) Według krążących pogłosek, wielka rada faszystowska, która zbiera się dnia 18 b. m., ma uchwalić m. in. projekt reformy konstytucyjnej, która zostanie przedłożona parlamentowi faszystowskiemu w dn. 30 b. m. do zatwierdzenia. M. in. reforma ta nadać ma moc prawną tytułowi Duce, jaki nosi szef rządu Mussolini. Natomiast pogłoski o projekcie

nadania przez konstytucję Mussolinie tytułu wielkiego kanclerza imperium, nie zostały potwierdzone. Przeciwnie, tu również, że wielka rada faszystowska zajmie stanowisko wobec zapowiadanej parokrotnie przez Mussoliniego reformy parlamentu, który stanie się organem ustroju kierującego.

Niemcy o roli Polski w Europie.

Berlin. 13. 11. (PAT.) „Diplomatisch Politische Korrespondenz“ zamieszcza artykuł p. t. „Rola Polski“. We wstępie artykułu czytamy: „W przededniu rocznicy odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie, generalny Inspektor sił zbrojnych, gen. Śmigły-Rydz w uznaniu zasług dla narodu i państwa otrzymał od Prezydenta R. P. buławę marszałkowską. Wraz z tym odznaczeniem, losy polityczne Polski złożono w sposób widoczny w ręce męża, uchodzącego za rzeźnika spuścizny Piłsudskiego, człowieka, którego założyciel nowej Polski osobiście upatrzył na swego następcę. Cała Polska jest głęboko zadowolona z takiego rozwoju rzeczy, widzi ona w nadaniu gen. Śmigłemu-Rydzowi godności Marszałka symbol zewnętrzny i rękojmię, że i w przyszłości młode mocarstwo polskie będzie dążyć do-

ga, którą szło za życia Marszałka Piłsudskiego do celów, którym Piłsudski z tak wielkim powodzeniem poświęcił pracę swego życia, dając Rzeczypospolitej nową potęgę.

Posuwający się naprzód rozwój Polski i rosnące jej znaczenie w gronie mocarstw europejskich, uwidoczniły się wyraźnie w tych dniach, w związku z londyńską wizytą urzędową polskiego ministra spraw zagranicznych. Skoro płk. Beck powitany został w Londynie, jako przedstawiciel wielkiego mocarstwa, stanowiącego dziś poważny czynnik w polityce europejskiej, odpowiada to roszczeniom Polski, która po zakończeniu dzieła konsolidacji wewnętrznej, stanowi w polityce czynnik samodzielny. W miarę postępowania tej ewolucji nastąpiło siłą rzeczy przesunięcie zakresu jej zadań. Wolność działania umożliwiła Polsce zapewnienie skuteczności żywionego przez nią pragnienia po koju oraz stworzenia stałych i trwałych stosunków w zakresie swych interesów życiowych, doniosłych również dla otaczającego ją świata.

Dalej omawia „Diplomatisch Politische Korrespondenz“ obszernie stosunki polsko-gdańskie, podkreślając

konieczność unikania w tych stosunkach szkodliwych tarć.

Z kolei „Dipl. Pol. Kor.“ podnosi znaczenie układu polsko-niemieckiego, jako istotnego czynnika stabilizacji po koju europejskiego i pisze: To wysoce oszacowanie porozumienia niemiecko-polskiego odpowiada w zupełności opinii niemieckiej. Z tego powodu również w Niemczech panuje zrozumienie dla baczności, z jaką Polska śledzi cały kompleks zagadnień, związanych z paktem zachodnim. Polska, która w swym bliższym zasięgu życiowym potrafiła przyczynić się do stabilizacji stosunków, posiada naturalne zainteresowanie, aby również na obszarze Europy zachodniej zaprowadzić pokój.

W końcu „Dipl. Pol. Kor.“ podkreśla polubiewstwo istniejące między realistyczną, pozbawioną doktrynstwa polityką polską a metodyką i celami polityki brytyjskiej. Polityka, która dopatruje się w odrzuceniu bloków prawdziwego przyczynku do pokoju, stanowi również, zdaniem „Dipl. Pol. Kor.“ w opinii niemieckiej jedyną możliwą drogę, na której posuwając się krok za krokiem zabezpieczony może być skutecznie pokój Europy.

Prasa niemiecka o nominacji Naczelnego Wodza.

Berlin. 13. 11. (PAT.) Prasa niemiecka w dalszym ciągu komentuje ostatnie uroczystości warszawskie, związane z nadaniem generalnemu Inspektorowi godności Marszałka.

„Berliner Tageblatt“ w artykule wstępnym naczelnego publicysty Schaeffera omawia znaczenie aktu warszawskiego. Autor pisze, że do grona marszałków politycznych wszedł od wtorku Śmigły Rydz. Na akt uroczystego wręczenia buławy skierowana była już od tygodnia uwaga nie tylko samej Polski. Autor opisuje dalej pracę Marszałka Piłsudskiego nad reformą życia państwowego i stwierdza, że Śmigły-Rydz działać ma w ramach, stworzonych przez jego poprzednika. Jądro rzeczy pozostać ma takie, jak za rządów Piłsudskiego. Nie dyktatura, lecz autorytet, skupiony w rękach jednego człowieka. Podkreślając ogromną powagę zadania państwowego nowego Marszałka, autor zaznacza w końcu, że jest on człowiekiem o wspaniałych nerwach i sile woli. Nową drogę życiową rozpoczyna on w sile wieku.

„Westfaelische Landesztg.“ z okazji uroczystości warszawskich zamieszcza artykuł, kończący się konkluzją: Cała Polska, jak i cała Europa, wie dziś, że w osobie Śmigłego-Rydz stał się wodzem narodu polskiego człowieka, godny swego poprzednika. Nadanie buławy marszałkowskiej jest tylko publiczną formalnością uznania tego faktu.

Wysokie odznaczenie dla płk. Koca

Warszawa. 13 listopada. (P. A. T.) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj z Składkowski przyjął w dn. 12. b. m. podsekretarza stanu płk. Adama Koca, któremu wręczył Odznakę Komandorii z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, nadanego płk. Kocowi przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za wybitne zasługi w służbie państwowej.

Wiadomości bieżące.

13

Piątek

Stanisława

Jutro: Józefata

listopada 1936

Wschód słońca 6:53
Zachód „ 15:47

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 19.30 „Odprawa posłów greckich” i „Potrójny”.
Sobota godz. 19.30 „Kawiarenka”.
Niedziela godz. 15.30 „Pigmalion”. —
Godz. 19.30 „Kawiarenka”.
Poniedziałek godz. 19.30 „Kawiarenka”.
Wtorek godz. 19.30 „Kawiarenka”.
Środa godz. 19.30 „Kawiarenka”.
Czwartek godz. 19.30 „Kawiarenka”.
Piątek godz. 19.30 „Kawiarenka”.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Piątek — godzina 19.30 wieczorem —
„Kapitan Sztorn” — sztuka J. Jarema-Mir-
skiego.

COLOSSEUM.

Piątek godz. 8.30 „Wesoły cygan”.
Sobota godz. 8.30 „Wesoły cygan”.
Niedziela godz. 8.30 „Wesoły cygan”.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ich troje”.
CASINO: „Ada to nie wypada”.
CHIMERA: „Bohaterski fort Douaumont”.
COLOSSEUM: „Zona z ogłoszenia” oraz
„Petersburskie noce”.
KOPERNIK: „Błękitna parada”.
MARYSIENKA: „Judel gra na skrzypcach”.
MUZA: „Rose Marie”.
PALACE: „Trędowata”.
PAN: „Rotmistrz v. Werfen”.
PAX: „Cyrk Saran” i „Pat i Patachon”.
RAJ: „Mały marynarz”.
STYLOWY: „Sto pociech” z Edi Cantor
i rewia.
SWIT: „Córka dżungli”.
TON: „Niesamowity dom”.
UCIECHA: „Krwawy zamach w kasynie”
i rewia.

FOTOPLASTIKON, pł. Marjański 5:
„Japonia”.

— Teatr Wielki. Dziś w piątek, dnia 13 b. m. o godzinie 7.30 wieczór poświęcony polskiemu piśmiennictwu dramatycznemu 16-go stulecia, na który składają się dwa arcydzieła wieku złotego. „Odprawa posłów greckich” w inscenizacji W. Horzycy, a reżyserii A. Cwojdzńskiego, oraz pierwsza polska komedia P. Cieklińskiego „Potrójny” z Plauta, wystawiony po raz pierwszy od ukazania się tego dzieła w roku 1597. Jak „Odprawa”, przedstawia wielkie tragiczne problemy owych świetnych lat, tak „Potrójny” umiejscowiony przez autora we Lwowskim środowisku, ukazuje nam całe realne życie ówczesnego Lwowa z jego troskami i ucieszeniami, domami, gospodami, skąpcami i utracuszami. Barwny to korowód, jedyny w swoim rodzaju, a zarazem świetny obraz staropolskiego życia.

KOMUNIKATY.

— Wieś dawna w oświetleniu chłopięcego pamiętnikarza — będzie przedmiotem pogadanki, ilustrowanej obrazami świetlnymi, którą wygłosi mgr. Władysław Bajorek w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, ul. Bourlarda 5 w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 19.

— Z Klubu społ.-gosp. Zawiadamia się członków i sympatyków Klubu Społeczno-Gospodarczego, że z dniem 5 listopada b. r. klub wyprowadził się z ul. Głębokiej 5 do nowego lokalu przy ul. Kopernika 42 a, parter.

KRONIKA MIEJSKA.

Zamach morderczy na grajka ulicznego. Dziś nad ranem wracało przez ul. L. Sapichy ku śródmieściu towarzystwo złożone z kilku osobników, wśród których znajdował się grajek uliczny Józef Bojrak (Żółkiewska 125). Niedaleko od gmachu woj. komendy PP. nagle powstała awantura, w czasie której towarzysze Bojraka zadali mu kilka pchnięć nożem, ciężko go raniąc, po czym rzucili się do ucieczki. Z VI komisariatu PP. wezwano Pogotowie ratunkowe, które Bojraka opatrzyło i przewiozło do szpitala powz. Przesłuchany Bojrak odmówił podania nazwisk swoich towarzyszy. Zamach morderczy, którego padł ofiarą, był wynikiem zemsty osobistej.

Kradzież garderoby. Z fabryki przy ul. Kuszewicza 2 skradziono wczoraj garderobę męską wartości 50 zł. W toku dochodzeń jako sprawców tej kradzieży aresztowano Samuela Bunda (Kuszewicza 1) i Barucha Sennenscheina (Kuszewicza 1), od których rzeczy te odebrano.

Ofiara pobicia. Dziś rano przywieziono do Pogotowia ratunkowego Mechla Heschela, któremu nieznanymi sprawcami poranili twarz jakimś ostrym narzędziem w czasie bójki.

Znalezienie zwłok dziecka. Wczoraj po południu koło fabryki drożdży w Lesienicach znaleziono zwłoki dziecka płci męskiej, liczące kilka miesięcy. Dochodzenia w toku.

Upadek z drabiny fabrycznej. Dziś o godzinie 9-tej rano wezwano Pogotowie ratunkowe do fabryki drożdży w Lesienicach, gdzie 26-letni robotnik, Adolf Hucul, spadł z drabiny i doznał ciężkich potłuczeń.

Zapomniana wioska rodzinna bohatera.
W 40-letnią rocznicę urodzin pułk. Lisa-Kuli.

11. listopada roku 1896. Złota polska jesień, srebrzysta przedzą babiego lata spowłó cichą wioską Kosinę, w przepięknej ziemi łańcuckiej, kiedy w skromnym domu wiejskim przyszedł na świat Leopold Lisa-Kula, przyszedł bohater narodowy. Dziwnym zrządzeniem losu, pułkownik legionista urodził się w dniu, w którym w 22 lat później zmartwychwstała wolna Polska.

Dziecię było niezwykle, jakby do spełnienia wielkich losów przeznaczone. Gdy trzyletniemu chłopcu działo się powstanie, staropolskim zwyczajem kropidło i szabłą dał do wyboru, mały Poldek bez wahania wziął szabłę. Już wtedy budził się w nim snąc duch rycerski. Miał starsze rodzeństwo, ale zaznaczył się już jako chłopiec swą silną indywidualnością, która starszym braciom kazala słuchać młodszego. Już od dziecka wyróżniał się nieskazitelną prawdomównością i odwagą cywilną, oraz konsekwencją w realizowaniu zamiarów. Dla tych właśnie zalet tak bardzo ukochał go potem Marszałek Piłsudski, nazywając go „swoim kochanym chłopcem”.

Szybki rozwój intelektualny Poldeka skłonił jego rodziców do zapisania go już w piątym roku do szkoły w Kosinie, gdzie celował wybitnie w nauce. Po roku rodzice chłopca przenieśli się do Rzeszowa, gdzie szkołę ludową kończy na t. zw. Ruskiej wsi, po czym wstępuje do II. Gimnazjum państwowego. Jako uczeń gimnazjalny, bierze już wybitny udział, w organizowaniu prac Związku Strzeleckiego. Wirus wojny światowej odrywa go od nauki i wiedzy w boje legionowe za Polskę.

Bezprzykładne męstwo i ogromne zdolności pozwalają 22-letniemu młodzieńcowi osiągnąć stopień majora Wojsk Polskich. Było to w r. 1919. W tym samym roku jednak, dnia 7.

marca, pada na polu chwały pod Torczynem. Pogrzeb Lisa-Kuli w stolicy, potem w Rzeszowie stał się potężną manifestacją narodową na cześć bohatera, na którego pułkownika, na którego został on po swej bohaterskiej śmierci awansowany. Na żałobnym rydwanie widniał wieniec z napisem: „Memu dzielnemu chłopcu — Józef Piłsudski”.

Mijały lata. Niejedna jesień zasypywała go żółtymi liśćmi mogły na cmentarzu rzeszowskim. Pamięć jednak o Lisie-Kuli żyła. Oto w r. 1932 cała Polska złożyła hołd jego pamięci w uroczystości odsłonięcia jego pomnika w Rzeszowie.

Tak zatem miasto, w którym legł pułkownik z młodzieńcem na wieczność, otrzymało pomnik jego. Tymczasem o 24 kilometrów dalej, wioska w której ujrzał światło dzienne i gdzie spędził pacholęce lata, pozostawała w zapomnieniu. Wreszcie kilku gospodarzy kosińskich, kolegów bohatera, postanowiło wybudować w Kosinie szkołę-pomnik imienia Lisa-Kuli. Myśl tę podjął przedsiębiorczy starosta łańcucki St. R. Bogusławski. Niebawem utworzył się Komitet, na którego czele stanęli jako honorowi przewodniczący: dca O. K. gen. Węczorkiewicz, kurator szkolny Gadomski i matka pułkownika, Elżbieta Kulowa. Akcja komitetu natrafiła na pełne poparcie społeczeństwa ziemi łańcuckiej, które nie szczędzi ofiar na budowę szkoły-pomnika.

Toteż teraz, w 40-rocznicę urodzin pułk. Lisa-Kuli, komitet zwrócił się z gorącym apelem do serc wszystkich Polaków, by choćby skromnym datkiem przyczynili się do budowy szkoły w Kosinie, pomnika Lisa-Kuli. Datki wpływają na konto Kasy Oszczędności powiatu łańcuckiego (noszący numer 154.758 w P. K. O.).

Wszyscy dygnitarze lwowscy
przy zbiórce na pomoc zimową

W dniach 14 i 15 bm. odbędzie się w całym mieście powszechna zbiórka na pomoc zimową. W zbiórce tej weźmie udział cały Lwów bez różnicy narodowości i wyznań. W dniu 15 bm. przy stolikach rozstawionych w śródmieściu zasiądą najwyżsi dygnitarze naszego miasta i zachęcać będą przechodniów do datków na pomoc zimową. Do akcji tej zgłosili swej akces p. Wojewoda Belina-Prażmowski, Prezes Sądu Apelacyjnego Zbrowski, Prezes Kolei Grosser, Prezes Izby Skarb. dr. Greger, Prezes Pocht i Telegrafów Moszoro, Prezes Prokuratury Gener. dr. Hamerski, Dyr. Schubert, Dyr. Ziff, Dyr. dr. Paneth,

dr. Parnas, Tow. św. Wincentego a Paulo z panią Gołuchowską, Związek Oficerów w stanie spoczynku z generałem Dzierżanowskim i gener. Salickim, Prez. miasta Lwowa dr. Ostrowski, wiceprezydenci dr. Weryński, Irzyk i Chajes, radni miej. in corpore, Syndykat Dzień lwow., Związek Literatów z p. Ortwinem, Związek Pracy Obyw. Kobiety, Związek Obrońców Lwowa, Związek Oficerów Rezerwy, Komitet Opieki Pozaszkolnej z p. prezydentową Ostrowską, Kasyňa Miejskie i Koło liter. artyst. z prezesem Antoniewiczem, Starostwo Grodzkie i w. in.

DRUGI LOT WARSZAWA—HAIFA.

Warszawa, 13. 11. (PAT.) Drugi lot próbny z Polski do Palestyny, odbyty w dniu 10 bm. odbył się zupełnie sprawnie i ściśle według ustalonego programu. Samolot polskich linii lotniczych „Lot”, prowadzony przez pilotów Karpińskiego i Płonczyńskiego, przybył w dniu 10 b. m. drogą z Warszawy do Aten, następnego dnia zaś z Aten do Haify. Poczta, przesłana tym samolotem, była znacznie większa, niż podczas pierwszego lotu (ponad 100 tys. listów) i doręczona została w Haifie, odległej od Warszawy o 3.130 klm. nazajutrz po odlocie samolotu z Polski. Termin następnego lotu technicznego nie został jeszcze ustalony. Lot ten odbędzie się prawdopodobnie w końcu bież. miesiąca.

EKSPORT POLSKI WZRASTA.

Warszawa, 13. 11. (PAT.) Wywóz wyrobów hutnictwa żelaznego w październiku r. b. wyniósł 24.646 ton wobec 20.452 ton we wrześniu r. b., wzrósł więc o 20,62 proc. Jest to najwyższy poziom eksportu od lutego 1935 r. Zwiększył się poważnie eksport do Niemiec, Chin, Holandii i Z. S. R.R. Zmniejszył się natomiast wywóz do Argentyny, Egiptu, Jugosławii i Urugwaju.

Depesze do p. Marszałka
z terenu ziem poł.-wschodnich.

Z terenu trzech województw południowo-wschodnich wysłano do Warszawy do nowomianowanego Marszałka Polski Edw. da Smigłego Rydza olbrzymią ilość depesz gratulacyjnych i hołdowniczych. Depesze wysłały zarządy miast, organizacje kombatanckie, zrzeszenia społeczne, związki, a także młodzież szkolna poszczególnych zakładów. Depesze od młodzieży szkolnej były samorzutne i układane przez wójtów szkolnych. Poza depeszami wysłano znaczną ilość adresów, opatrzonych w pieczęcie i podpisy członków organizacji.

Dzień 11 listopada w M. K. E.

Staraniem pracowników miejskich Kolei elektrycznej odbyło się w hali warsztatów głównych przy ul. Pełczyńskiej uroczyste akademie ku uczczeniu 18-iej rocznicy odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i Obrony Lwowa. W pięknie przystrojonej hali emblematami i kwiatami zebraли się pracownicy MKE i MZE. z rodzinami. Uroczystość zaszczycili swą obecnością prezydent m. Lwowa dr. Stanisław Ostrowski, wiceprezydenci dr. Weryński i Irzyk, dyrektor inż. Kozłowski, dyrektor inż. Rusin, nac. mgr. Płoński, dyr. inż. Dzięwoński, inż. Dyduziński, Związek Rezerwistów reprezentowali dyr. mjr. Zagórski, nac. Spaczyński, mjr. Kamiński, kpt. Bielecki oraz delegacje DOK, Komendy Placu i Starostwa grodzkiego.

Uroczystość rozpoczęło hymnem państwowym, który odegrała orkiestra MKE. pod batutą p. Fr. Suchomeła, poczem inż. Krygiel w pięknych słowach skreślił znaczenie uroczystości. Po odśpiewaniu przez chór „Echo Macierzy” kilku pieśni pod batutą p. dyr. Jerzego Kołaczewskiego, artysta teatru miejskiego p. Cis-Olski wygłosił wiersz legionowy. Dalszą część programu wypełniła uvertura z „Halki” odegrana przez orkiestrę MKE, przemówienie p. radcy M. Dziędzieliwicza, śpiew solowy p. Olgi Rosockiej przy akompaniamencie p. drowej Bruchalskiej, odśpiewanie wiązanki pieśni legionowych przez chór „Echo-Macierzy” i odegranie marsza przez orkiestrę MKE.

Wieczór wywarł podniosłe wrażenie na obecnych. Z dobrowolnych datków na Fundusz Obrony Narodowej zebrano 80 zł.

Manifestacja śpiewaków
dla wóldarza miasta Lwowa

Echa minionych lat rozbrzmiewały wczoraj wieczorem na lwowskim Rynku. Potężny zespół chórów zjednoczonych w Związku Tow. Śpiewaczych i muzycznych, śpiewał wieczorem swemu prezesowi i prezydentowi miasta dr. Stanisławowi Ostrowskiemu, z okazji jego imienin, pragnąc w dowód uznania dla jego długoletniej działalności na polu czynnego udziału w pracy śpiewaczej i stałego doceniania tego szlachetnego prądu kulturalnego wyrazić swe serdeczne uczucia.

Kilkuset członków chórów akademickich, robotniczych, legionistów i innych wybitnych Tow. śpiewaczych, wykonało pod batutą Jerzego Kołaczewskiego, okolicznościowe pieśni koło studni od strony ul. Halickiej. Przygodnie zebrana publiczność oklaskiwała entuzjastycznie ten artystyczny występ i piękny zryw mas śpiewaczych.

Może w następstwie tego tak gromadnego śpiewania dawne dźwięczne lwowskie serenady, tak miłe sercu naszemu, wyróżniające Lwów jako najbardziej muzyczne miasto, rozbrzmiewać będą częściej w mieście naszym. Oby pieśń i szlachetne poczynanie śpiewacze tak bujne w barwnej tradycji lwowskiej stały się znowu żywym wyrazem rodzimej regionalnej kultury.

Giełda z dnia 13 listopada.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.80, Berlin 212.78, Amsterdam 286.40, Kopenhaga 115.89, Londyn 25.90, Nowy Jork czek 5.31, kabeł 5.31 i jedna czwarta, Oslo 130.15, Paryż 24.65, Praga 18.78, Sztokholm 133.65, Zurych 122.10, Wiedeń 99.20, Mediolan 28. Papiery państwowe: 3 prc. inwest. 66, 5 prc. konwersyjna 53, 5 prc. kolejowa 52, 4 prc. dol. 46.75, 7 prc. stabiliz. 479. Akcje: Bank Polski 111, Cukier 30, Węgiel 16, Lilpop 14.75, Norblin 63.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Gieldzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach. Pszenica, żyto, jęczmień, otręby awansowały w cenie, poza tym sytuacja bez zmiany. Tendencja wzrostowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 23.25—23.75, zbior. 22—22.50, jednol. biała 22.25—22.75, zbior. 21.25—21.75, żyto stand. I. 17.50—17.75, II. 17.25—17.50, jęczmień browarowy 22.50—26.75, przemysłowy 19.25—19.50, jednol. 20—20.25, pastewny 18.50—18.75, otręby żytnie 9.50—9.75, pszenne grube 10.75—11, mialkie 9.50—10.25. Inne kursy niezmiennione.



Decydując się
na podróż
rzuć okiem na
informacje
o komunikacji
lotniczej

UWAGA NA PRZEPISY PASZPORTOWE.

W związku z nowymi przepisami paszportowymi przypominamy, że każdy użytkownik paszportu, którego moc już wygasła, winien być złożony w Starostwie gr. Obecnie winny być złożone paszporty, wydane w sierpniu, a które utraciły swą moc. Nie stosujący się do tego przepisu, narażają się na przykre konsekwencje.

NABOŻENSTWO ZA SPOKÓJ DUSZY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. 13. 11. (PAT.) Staraniem Stowarzyszeń kibiców b. uczestników w walkach o Niepodległość Polski, zostało dn. 12 bm. rano odprawione nabożeństwo za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji Święta Niepodległości w kościele PP. Wzytek.

Na nabożeństwie obecni byli: Marszałek Edward Smigły Rydz, p. Aleksandra Piłsudska z córkami, Maria Mościcka małżonka Pana Prezydenta RP., Marta Smigłowa Rydzowa małżonka Marszałka Smigłego Rydza, szef sztabu gen. Stachiewicz, byli adiutanci sp. Marszałka Piłsudskiego oraz następujące delegacje ze sztabami: Związek b. strzelców, Związek b. drużynników, Stowarzyszenie b. powiatów, Związek b. kurierów, Liga kombatantów wojennych, Kółko Polek, Związek broni, Stowarzyszenie b. instruktorów oświatowych, Polski Biały Krzyż, Zrzeszenie Sióstr PCK, Stowarzyszenie b. uczestników YMCA i Organizacja przysposobienia wojskowego kobiet.

DELEGACJA LWOWA NA AUDIENCJI U P. PREZYDENTA R. P.

Warszawa. 13. 11. (PAT.) Pan Prezydent RP. przyjął w dniu dzisiejszym delegację z Twa studium maszynowego i elektrotechnicznego Politechniki lwowskiej w osobach rektora Politechniki prof. A. Józsa, prof. dr. Ed. Geislera, prof. inż. Lukaszewicza, oraz kierownika mechanicznej stacji doświadczalnej Politechniki lwowskiej inż. T. Włodkaka.

W czasie audiencji obecny był również prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski.

ZAJŚCIA ANTYSEMICKIE NA UNI- WERSYTECIE S. B. W WILNIE.

Wilno. 13. 11. (PAT.) Wobec zajęć, które rozegrały się w uniwersytecie Stefana Batorego rektor zawiesił wykłady i ćwiczenia, ogłaszając następujący komunikat:

Wobec zakłócenia porządku na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego: 1) przez podjęcie bójki w sali Sniadeckich w obecności wykładającego profesora, 2) przez pobicie 6 studentów żydów na terenie kliniki i szpitala wojskowego, 3) przez wywołanie bójki w westibulu Instytutu J. Sniadeckiego i wobec niezgodnej z godnością akademika ucieczki studentów przed wyłączeniem, zawieszam aż do odwołania na wszystkich wydziałach wszystkie wykłady i ćwiczenia i wdrażam dochodzenie dyscyplinarne przeciwko znanym sprawcom pobicia. (—) Władysław Jakowicki, rektor.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Nowy rekord szybkości. Na odcinku niemieckiej autostrady pomiędzy Frankfurtem i Darmstadtem Rudolf Caracciola zaatakował na wozie Mercedes-Benz rekord świata. Próba powiodła się. W kategorii C. (5000 do 8000 km) na dystansie 10 km. ze startu lotnego uzyskał Caracciola szybkość 332 km. na godz., a na 10 mil — 337 km. na godzinę, co stanowi rekord świata.

Japonia przygotowuje się energicznie do organizacji igrzysk olimpijskich 1940 r. — Szczególne kłopoty sprawiają Japonii igrzyska zimowe, wydaje się bowiem, że zorganizowanie przez Europejczyków aż dwóch kosztownych ekspedycji na Daleki Wschód (zimą i latem) znacznie uszczupli liczebność europejskich ekspedycji. Mimo to, Japonia nie chce zrezygnować z roli organizatora igrzysk zimowych, natomiast zamierza zastosować specjalne środki dla zawodników europejskich. Warto nadmienić, że sport narciarski znany jest w Japonii od r. 1910. Od szeregu lat czynni są w narciarstwie japońskim europejscy trenerzy. W północnej i zachodniej części Japonii panują dość surowe zimy, a tereny górskie przypominają Alpy, przyczem poszczególne wierzchołki sięgają wysokości 3000 m. W tych japońskich Alpach co roku uprawiają sport narciarski dziesiątki tysięcy osób.

Klimontów — Saturn

Instynkt społeczny szerokich mas ludności jest najsilniejszym tworzywem, na którym można ugruntować fundament naszej państwowości. W oczach naszych z instynktu tego wyrosło państwo niepodległe na szereg lat przed prawnoformalnym ugruntowaniem naszej suwerenności. W najbardziej głębokich przeżyciach narodu widzimy stale, jak masa ludzka, wiedzona zdrowym instynktem, reaguje jednolicie i wydobywa z siebie na jeden ton nastrojone odruchy protestu czy entuzjazmu.

W odmętach następstw kryzysowych lat ostatnich dało Zagłębie Dąbrowskie godne świadectwo swego instynktu społecznego. Górnik klimontowski potrafił bronić swego wizerunku pracy od zatykania, że wbrew tendencjom zmaterializowania go, sto sunął swój do warsztatu pracy układa nie tylko według ilości złotych, którymi go warsztat ten karmi, ale także według najbardziej ludzkiego uczucia przywiązania do maszyny, która tworzy, bogactwo z pod ziemi wydobywa i daje gospodarstwu społecznemu węgiel, źródło nowej energii.

Pierwsze posiedzenie Rady nauk ścisłych i stosowanych.

Warszawa. 13. 11. (PAT.) Jak się dowiadujemy, pierwsze posiedzenie Rady nauk ścisłych i stosowanych odbędzie się w dniu 29 listopada o godz. 11 rano w pałacu Staszica w Warszawie. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele wszystkich komitetów naukowych, zorganizowanych już na życzenie p. ministra oświaty za pośrednictwem Polskiej Akademii Umiejętności. Zapowiedziany jest udział w posiedzeniu p. ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: zagajenie prezesa komitetu porozumiewawczego Polskiej Akademii Umiejętności, Akademii nauk

technicznych, Tow. Naukowego warszawskiego i Tow. Naukowego we Lwowie — prof. Stanisława Wróblewskiego, następnie sprawy: Współpracy nauki z czynnikami obrony państwa, wysyłaniu delegacji na zjazdy międzynarodowe, informowania zagranicy o pracach naukowych, dokonywanych w Polsce, funduszy rządowych, przeznaczonych na cele naukowe oraz wnioski, dotyczące się nowych placówek naukowych, referować będą kolejno: prof. Wacław Sierpiński, prof. Stanisław Kutrzeba, prof. St. Mazurkiewicz, prof. Franciszek Bujak i prof. A. Wasiutyński.

Niemcy mają silniejsze lotnictwo niż Anglia.

Londyn. 13. 11. (PAT.) Uzupełniając sprawozdanie z Izby Gmin, Reuter komunikuje: Churchill oświadczył w dyskusji, że liczba samolotów niemieckich wynosi co najmniej 1500 samolotów bojowych, oznacza to, iż siły lotnicze W. Brytanii stanowią zaledwie

dwie trzecie sił Niemiec. W odpowiedzi na to, premier Baldwin oświadczył, że według najlepszych wiadomości, które posiada rząd brytyjski, posiadane przez Churchilla liczby flot powietrznej Niemiec są nieco nadmierne.

Wojska powstańcze przeszły do natarcia.

Paryż. 13. 11. (PAT.) Havas donosi z frontu madryckiego, że o godz. 6-tej powstańcy przeszli do natarcia, mając oparcie o pozycje zajęte ubiegłej nocy przez wojska marokańskie. Drogę torowały czołgi, za którymi posuwała się piechota. Atak był skierowany na odcinek mostu Segovia i przedmieście Carabanchel Bajo. Jednocześnie artylerja powstańcza otworzyła ogień na wszystkich odcinkach frontu madryckiego, celem związania ogniem wojsk rządowych, by ułatwić natarcie na most Segovia i Carabanchel Bajo. Na szosie wiodącej do Estramandury powstańcy zniszczyli dwa czołgi rządowe.

Talavera. 13. 11. (PAT.) Punktem, o który toczyły się na froncie Madrytu najkrwawsze i najbardziej zacięte walki było Carabanchel Bajo. Po wkroczeniu do tej miejscowości znaleźli po wstańcy trupy 300 żołnierzy rządowych.

KOMUNIKAT RZĄDU MADRYC- CKIEGO.

Talavera. 13. 11. (PAT.) Havas donosi: Wczorajszy komunikat urzędowy brzmiał: „Na froncie Madrytu nie zaszły żadne zmiany. Ten brak aktywności obu stron należy przypisać ulewemu deszczowi, padającemu od 24 godzin. Nad Madrytem wiszą cięż-

kie chmury zniesione wiatrem z gór, uniemożliwiające z powodu małego pola widzenia jakąkolwiek działalność lotniczą. Zamiarem głównej kwatery powstańczej jest, jak się zdaje, zgniecenie przeciwnika przewagą artyleryjską przy równoczesnym unikaniu ataków piechoty, które przynoszą duże straty i są niecelowe, gdyż wojska rządowe zdają się być zdecydowanie raczej zginąć na miejscu, niż cofnąć się.

Sevilla. 13. 11. (PAT.) Gen. Quipo de Llano oświadczył w komunikacie radiowym, że gen. Franco nie spieszy się z wzięciem Madrytu, jakkolwiek wszystko jest przygotowane do generalnego ataku. Czas jest najlepszym sprzymierzeńcem wojsk powstańczych, gdyż z dniem każdym staje się trudniejszym dla rządu w Walencji zaopatrzenie wojska w żywność.

W dniu wczorajszym odparto na południowym odcinku Madrytu kontratak wojsk rządowych, które pozostawiły na polu bitwy 30 zabitych.

**BEZ DACHU, BEZ ODZIEŻY, BEZ
JEDZENIA, STOJĄ TYSIĄCE LU-
DZI PRZED ZIMĄ.
DAJ CO MOŻESZ!
RATUJMY OD ZIMNA I GŁODU!**

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ SKŁADA HOŁD NA WAWELU.

Warszawa. 13. 11. (PAT.) W dniu 13 b. m. przybył do Krakowa Pan Marszałek Smigły-Rydz, aby złożyć na Wawelu hołd prochom Pierwszego Marszałka Polski.

PRYZNANIE NAGRÓD NOBLA W DZIALE FIZYKI.

Sztokholm. 13. 11. (PAT.) Tegoroczna nagroda Nobla w dziale fizyki podzielona została pomiędzy uczoność austriackiego prof. uniwersytetu w Innsbrucku Hessa a Amerykanina Karola Davida Andersona, profesora kalifornijskiego Instytutu technologii w Pasadena. (Jest on synem emigrantów ze szwedzkich). Hess dokonywując badań jonizacji powietrza, pierwszy wskazał na istnienie promieni kosmicznych. Odkrycia swego dokonał prof. Hess przez stwierdzenie, że w miarę wznoszenia się w powietrze jonizacja wzrasta, źródłem więc jonizacji nie może być ziemia, lecz inna przyczyna, którą są t. zw. promienie kosmiczne. Prof. Andersen, prowadząc badania nad promieniami kosmicznymi dokonał w r. 1932 epokowego odkrycia elektronu dodatniego, t. zw. pozytronu, posiadającego energię sięgającą dziesiątek milionów elektronwoltów.

PRYZNANIE NAGRODY LITE- RACKIEJ NOBLA.

Sztokholm. 13. 11. (PAT.) Nagrodę literacką Nobla za rok 1936 przyznała Akademia szwedzka dramaturgowi amerykańskiemu Eugeniuszowi O'Neill. Nagroda literacka za rok 1935, odłożona do roku bieżącego, nie została przyznana, kwotę zaś przeznaczoną na nagrodę przelano do funduszu nagród Nobla.

ARBITRAŻ ROZSTRZYGNIE ZA- TARG W „FENIKSIE“.

Warszawa. 13. 11. (PAT.) Na skutek interwencji Głównego Inspektora pracy dyr. M. Kłotta nastąpił zasadniczy zwrot w sprawie zatargu w towarzystwie ubezpieczeniowym „Fenix”. W wyniku konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej z udziałem kuratora masy majątkowej Tow. „Fenix” i przedstawicieli pracowników, strony zgodziły się na rozstrzygnięcie sporu przez arbitraż Ministerstwa Opieki Społecznej.

MOST ZA 77 MILIONÓW DOL.

Nowy Jork. 13. 11. (PAT.) Prezydent Roosevelt dokonał w czwartek wieczorem inauguracji nowego mostu między San Francisco a Oakland. Inauguracja mostu dokonana została przez naciśnięcie zainstalowanego w Białym Domu guzika, włączającego prąd elektryczny do tysięcy lamp, oświetlających most. Most ten, długości 17 i pół km., zbudowany został w przeciągu 3 lat. Koszta budowy wyniosły 77 milionów dolarów.

ka pracującego, któryby nie miał na utrzymaniu jednego co najmniej bezrobotnego członka rodziny czy przyjaciela.

Za robotnikami saturnowskimi poszedł zarząd kopalni, który ze swej strony dołożył ekwiwalent. Za „Saturnem” idą inne kopalnie. Wzniosły przykład zaraża. Zarysowuje się najsłabsza konkurencja: kto prędzej i lepiej spełni swój obowiązek społeczny. Złote ziarno raz rzucone w rodnią głębi instynktu społecznego masy robotniczej polskiej daje sto-krotny zbiór.

Jak „Klimontów” stał się symbolem upartej, niezłomnej aż do końca walki o utrzymanie pracy przy życiu, której dopiero usunięcie wszelkiej nadziei ze strony najbardziej miarodajnych w państwie czynników kres położyło, — tak „Saturn” stał się symbolem pojmowania przez polskiego robotnika jego obowiązku wobec zbiorowości robotniczej i wobec państwa.

Pomoc zimowa nie jest wszak tylko zagadnieniem interesującym bezrobotnych. Jest koniecznością państwa, bo przetrwanie zimy przez milion bezrobotnych umożliwia państwu spo-

kojne przygotowanie się do ostatecznego ataku na beznadziejność gospodarczą, który zgodnie z kilkuletnim planem ma nastąpić na wiosnę. A powtóre, bo koniecznością państwa jest, by ten milion dzisiejszych bezrobotnych mógł dotrzeć do następnego sezonu prac inwestycyjnych w możliwie pełnej zdolności produkcyjnej.

Kto wogóle zastanawia się nad problemem konieczności państwowych, temu czyn robotników saturnowskich musi dać wiele do myślenia.

* * *

Pomoc zimowa dla bezrobotnych jest tak prymitywnym nakazem sumienia, że rozumieć ją mogą tylko jako masowy odruch społeczeństwa, uprawianie zaś aż „propagandy” w tym kierunku i wysuwanie praktycznych argumentów uważałbym za obrazę tych, do których się zwracam.

Rzucono hasło, stanowiące podstawę dwutysiącletniej i wieczystej nauki o czynnej miłości bliźniego. Kto się na hasło to nie odezwie, nie godzien jest miana człowieka. Nadmiar własnego chleba, gdy bliźni głoduje, najłatwiej się udławić!

Julian Tuwim.

Pogrzeb poległych pod Warszawą rumuńskich lotników

Bukareszt, 13. 11. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyły pociągami z Warszawy zwłoki lotników rumuńskich, którzy ponieśli śmierć w czasie katastrofy lotniczej pod Warszawą. Trumny lotników były okryte flagami narodowymi Polski i Rumunii. Wagon wypełniały wieńce złożone na trumnach w Polsce. Na dworcu zebrały się tłumy publiczności, rodziny oraz oddziały wojska, które odprowadziły trumny do kaplicy cmentarnej. Na dwór przybyli również attaché wojskowy ppłk. Kowalewski i zastępca jego kpt. Zimnal. Pogrzeb tragicznie zmarłych lotników odbył się w dniu dzisiejszym.

Wielka rumuńska manifestacja antyrewizjonistyczna

Bukareszt, 13. 11. (PAT.) Agencja Rador donosi: Rząd i stronnictwo liberalne zorganizowało w Oradea Mare wielką manifestację antyrewizjonistyczną, podczas której przemawiali ministrowie: Inculetz, Nistor, Lopedatou, Valer, Pop oraz przewodca stronnictwa Bratianu.

Inculetz, nawiązując do przemówienia Mussoliniego, powiedział: Siedmiogród czekał 1000 lat na wyzwolenie, które nastąpiło dzięki pomocy Francji i Włoch. Wiele krwi włoskiej przelano na rzecz naszych obecnych granic. Ciemne chmury zasłaniają obecnie horyzont. Przyszliśmy tu, by stwierdzić wieczystą trwałość naszych granic. Nie ustąpimy ani piędzi ziemi rumuńskiej.

Wyrok w procesie rudeckim.

Rudki, 13. 11. (PAT.) W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie przeciwko dalszym 16 oskarżonym w sprawie zejść w czasie strajku rolnego w d. 1 lipca br. w Ostrowie Tuligłowskim. Na rozprawie przed sądem jednostkowym Sądu Okr. samborskiego na sesji wyjazdowej w Rudkach skazani zostali: 1) Artymiuk Dmytro z Pohorzec na 7 miesięcy więzienia, 2) Hrynczyk Jan z Makarowa na 6 miesięcy, 3) Iwańczuk Jan z Makarowa na jeden rok więzienia, 4) Medyńska Tekla z Makarowa na 6 miesięcy więzienia, 5) Szpak Jan z Makarowa na 1 i pół roku więzienia, 6) Wasylów Michał z Ostrowa nowego na 7 miesięcy, 7) Góral Jan z Makarowa na 4 miesiące aresztu, 8) Hryncyszyn Anna z Makarowa na 4 miesiące aresztu, 9) Kinasz Jan z Makarowa na 5 miesięcy aresztu, 10) Mazur Maria z Makarowa na 4 miesiące aresztu, 11) Mazur Władysław na 4 miesiące aresztu, 12) Kinasz Hilary z Makarowa na 3 mies. aresztu.

Ogólny wyrok wynosi 7 lat więzienia względnie aresztu.

Uniewinione zostały Czekajło Anna z Makarowa i Góral Maria z Makarowa. Oskarżony Kurylak Paweł z Ostrowa nowego nie jawił się na rozprawie i został wyłączony. Oskarżonego Michała Wasylowa bronił adwokat dr. Tytus Zalucki z Rudki, reszta zaś oskarżonych nie miała obrony.

Program radiowy.

Sobota, 14 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert. 12.40: Skrzynka rolnicza. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Wesoła audycja dla dzieci. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: Pogadanka. 16: Płyty. 16.15: Koncert. 17: „Portrety i szkice muzyczne”. 17.50: „Przegląd wydawnictw”. 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Felieton. 18.50: Pogadanka. 19: Audycja dla Polaków z zagranicy. 19.30: Koncert rozrywkowy. 20.30: Nowości literackie. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Recital wiołenczelowy. 21.30: Orkiestra salonna. 22: „Waterloo czyli miłość synowska” groteska. 22.30: Płyty.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA
POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK
ZASIL F. O. N.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 1392/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Monasterzyskach, Leonard Lewicki, mający kancelarię w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 listopada 1936 r. o godz. 9-tej w biurze komornika, ul. Mickiewicza Nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Masy spadkowej sp. Józefa Wolgnera, składających się z umebłowania, jak: psy, czy, szaf, komody, foteli, luster, łóżek, stołów, naczyń kuchennych tj. talerzy, samowarów, łyżek, widelcy i noży itp. Biblioteka, składająca się z około 50 książek, regów, dywanów, zegarka kieszonkowego, psocieli, krowy, koni i świni, wózka wyjazdowego, młynka do zboża, traktora, żyta, siewnika, kopaczki, koniczyny, kół do wozu, brusów jasienowych, miecha kowalskiego, 3-ech wag decymalnych z ciężarkami, oszacowanych na łączną sumę zł. 3948.60. Transport zajętych ruchomości odbędzie się w dniu 17 listopada 1936. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Monasterzyska, 10 listopada 1936. 3640K

Km. 821/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kamionce Str. Franciszek Marusiński, mający kancelarię w Kamionce strum., ul. Legionów Nr. 48 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada 1936 r. o godz. 10-tej w Stryhance odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do obj. masy spadkowej po sp. Władysławie Zawidowskim Weissmanie, składających się z 506 metrów przestrzeni różnego drzewa opałowego i 5 m sześciu dębowych desek materiałowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2622. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kamionka Str., 10 listopada 1936. 3631K

IV. Km. 2059/36. Wierzyciel: Nuchim Petranker. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 19 listopada 1936 od godz. 11-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Leopolda Unika w mieszkaniu, lokalu przemysłowym w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 48, składających się z urządzeniami domowego, ocenionych na łączną sumę 9275. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 6 listopada 1936. 3629K

I. Km. 843/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz, 2 p. drzwi Nr. 44, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1936 o godz. 10-tej w Bożysławiu, ul. Drohobycka odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Galicyjskiej Fabryki Narzędzi Wiertniczych Perkins Mac Intosh et Zdanowicz, składających się z budynków, wzgl. materiałów z rozebranych mających budynków, oszacowanych na łączną sumę zł. 885. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 9 listopada 1936. 3628K

I. Km. 2672/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 18 stycznia 1937 o godz. 12.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 70/I. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości: 1) 85/100 części nieruchomości obj. whl. 306 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi, składającej się z pgr. lkat. 4243/2, 4243/3, 4244/1 i 4244/2 o łącznym obszarze 35 ar. 30 m kw. 2) 85/100 części nieruchomości obj. whl. 927 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi, składającej się z pgr. lkat. 4250, 4252/3, 4251, 4252/1 o obszarze 433 ar. 58 m kw. 3) 85/100 części nieruchomości obj. whl. 1181 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi składającej się z pgr. lkat. 4253/2 o obszarze 92 ar. 08 m kw. 4) 45/60 części nieruchomości obj. whl. 1696 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi składającej się z pgr. lkat. 4254/3 o obszarze 13 ar. 61 m kw. Wszystkie wyżej wyszczególnione parcele stanowią łączny kompleks gruntów, położony w IV. dzielnicy miasta Kołomyi, przy ul. Legionów, graniczący od strony wschodniej z gruntami N. Czcińskiego, od strony zachodniej z gruntami Karola i Adolfa Kachów, oraz torem kolejowym Peczennym — Kołomyja, od strony południowej z ul. Legionów, zaś od strony północnej z torem kolejowym Kołomyja — Sniatyn. Nieruchomości powyższe mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym w Kołomyi i należą do Józefa Mandla, Nachmana Brettlera, Jakóba Hackera, Samuela Krissa i Nachmana Schönfelda w Kołomyi. Cały wyżej wyszczególniony obszar służy do prowadzenia przedsiębiorstwa wyrobu cegieł. Na powyższym obszarze znajdują się następujące budynki: 1) budynek murowany na glinie, kryty dachówką o zab. pow. 210 m kw., 2) szopa o słupach dębowych, kryta dachówką o zab. pow. 192 m kw., 3) szopa o słupach dębowych, kryta dachówką o zab. pow. 192 m kw., 4) barak mieszkalny, murowany, kryty dachówką o zab.

pow. 78 m kw., 5) piec pierścieniowy z przynależnościami służący do wypalania cegieł o zab. pow. 795 m kw. 50, 6) komin o wysokości 50 m. o podstawie 4 m. średnicy murowany z cegieł specjalnych, 7) studnia kopana o 7 kregach betonowych, 8) stoły, taczki, daszki 1 m., deski żelazne, dachówki zapasowe, rury drenarskie, deski jodłowe i formy ręczne do wyrobu cegieł. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 42.717.11. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 32.037.84. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 4.300 albo w takich papierach, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, 9 listopada 1936. 3630K

XI. Km. 1482, 1898 i 1879/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodz. miejsk. we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 16 listopada 1936 o godz. 9 przy ul. Sykstuskiej 3 sprzeda w drodze publicznego przetargu sprzęty sklepowe i futra. Dnia zaś 27 listopada 1936 o godz. 9-tej przy ul. Kościuszki 8 sprzęty biurowe (maszyny do pisania i rachowania). Ruchomości powyższe można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.
Lwów, 12 listopada 1936. 3641K

Km. 387, 1295/35. Obwieszczenie. Wierzycielka: Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie. Dłużniczki: Misia Holländer recte Pechter i Estera Mińcia 2 im. Brunstein false Holländer w Tarnopolu. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu, rewiru I-go, urzędujący w Tarnopolu, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 39 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 11 grudnia 1936 od godziny 10.15 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Tarnopolu Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, a to realności obj. whl. 1865 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, składającej się z pbud. 1270, położonej w Tarnopolu, ul. Punscherta 8 powiecie tarnopolskim województwie tarnopolskim, zapisanej w tabeli likwidacyjnej gm. kat. Tarnopol pod Nr. whl. 1865, która stanowi własność Misia Holländer recte Pechter i Estery Mińci 2 im. Brunstein false Holländer w Tarnopolu, ul. Punscherta 8. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie Ksiąg Gruntowych Sądu okręgowego w Tarnopolu. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 67.797. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 50.847.75. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 6.779.70 albo w takich pap. wart. bądź książ. wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 9 listopada 1936. 3627K

Km. 2526/34. Strona zobowiązana: Bazyli Maczek s. Tomasza w Rohatynie. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Mgr. Julian Zborowski komornik Sądu grodzkiego w Rohatynie w sprawie wierzyciela Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie przeciw dłużnikowi Bazyliowi Maczekowi s. Tomasza w Rohatynie pto. 262 zł. 03 gr. itd. zpn. podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1936 godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Rohatynie nie biuro Nr. 2 odbędzie się poraz drugi sprzedaż w drodze przetargu publicznego niżej wymienionych nieruchomości dłużnika własnej, a to: Ks. gr. gm. Rohatyn. Whl. cały 1321. Oznaczenie realności: pgr. 425/11 i pb. 892 stanowiące na miejscu jeden kompleks wraz z znajdującym się na powyższych parcelach murowanym domem mieszkalnym z przynależnościami. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 10.781 zł. Najniższa oferta po myśli art. 709 kpc. 7187 zł. 34 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do przetargu obowiązani przystępujący do przetargu obowiązani przystępujący do przetargu w kwocie 1078 złotych 10 groszy. —

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rohatyn, 26 października 1936. 3633K

AMORTYZACJE.

III. Nc. 321/35. Ogłoszenie. W sprawie o umorzenie weksla na 267.80 zł. wystawionego przez firmę Lautner Gladstein w Stryju na zlecenie firmy S. Piotrkowski z podpisem D. Piotrkowski wzywa się posiadaczy tego weksla, ażeby w przeciągu dni 60 od dnia tego ogłoszenia pisać, tj. najdalej do dnia 13 stycznia 1937 zgłosić się do Sądu i okazać ten weksel.

Sąd Grodzki.
W Stryju, dnia 1 lutego 1936. 3642

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 242/35. Piotr Pylypczuk, urodzony 8 marca 1879 w Dobraczynie jako żołnierz b. armii austr. zginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu pół roku donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 3 grudnia 1935. 3618

T. 176/36. Jan Gliniak, urodzony 27 lutego 1900 w Dachnowie jako żołnierz Wojsk Polskich zginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 21 października 1936. 3617

T. 224/35. 1) Szymon Stasiuk, urodzony 14 lutego 1890, 2) Iwan Stasiuk urodz. 11 sierpnia 1897, obaj w Ulhówku, jako żołnierze b. armii austriackiej zginęli. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionych. Zaginiony zaś o ile żyje, winni w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 4 listopada 1936. 3623

Edykt. 1) T. 1/20. Semko Hajdukiewicz, syn Teodora, urodzony 1879 w Bożykowie, 1914 zginął jako żołnierz pod Solotwiną. 2) T. 2/55. Hnat Holyk, lat 39, syn Łeska z Ceniowa, jako żołnierz ukraiński zginął 1918 r. 3) T. 16/36. Józef Grubiak, syn Józefa, urodzony 1890 w Kozowej, żołnierz austriacki, zginął 1915 r. pod Burkanowem. Wzywa się do udzielenia o nich wiadomości ad 1 i 3 do 6 miesięcy, ad 2 do 1 roku.

Sąd okręgowy Brzeżany. 3626

T. 241/36. Józef Kobylak urodzony 27 grudnia 1893 w Rodatyczach jako żołnierz b. armii austr. zginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 3 listopada 1936. 3622

T. 90/34. Mikołaj Hołubowski, urodzony 1867 w Kamiennej Górze, w roku 1915 wyemigrował do Rosji i zginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 3 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 21 sierpnia 1936. 3621

T. 212/36. Wasyl Lech, urodzony 5 marca 1893 w Brodkach, jako żołnierz b. armii austriackiej, a następnie b. armii ukraińskiej zginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 30 października 1936. 3620

T. 149/21. Edykt. Andrzej Sekunda, syn Jakuba i Anny, urodzony 7 listopada 1896 w Trzcinicy, żołnierz b. armii austr. zginął jako jeniec w Italii w roku 1919. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, 2 listopada 1936. 3624

ROZMAITE.

Prez. 2207/36. Podaje do wiadomości, że z dniem 18 listopada 1936 rozpocznie komisarz hipoteczny dochodzenia celem założeń księgi gruntowej dla gminy kat. Tarnowica leśna. Każdy kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się może w kancelarii gromadzkiej w Tarnowicy leśnej.

Kierownik Sądu grodzkiego.
Nadwórna, dnia 10 listopada 1936. 3625